

Alicja w Krainie Czarów

O czym można śnić na brzegu rzeki w upalny dzień lata, albo też siedząc w ogromnym fotelu naprzeciw lustra, gdy na dworze zimno, śnieg „całuje szyby”, a w domu ogień płonie na kominku – o tym opowiadają dwie książki Lewisa Carrolla: Alicja w Krainie Czarów (1865; I wydanie polskie pt. *Przygody Alinki w krainie cudów*, 1910) i O tym, co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra (1871; I wydanie polskie pt. *W zwierciadlanym domu*, 1936).

Kim jest Alicja z Krainy Czarów?

Bohaterka tych książek, siedmioletnia Alicja, żyła prawie półtora wieku temu w wiktoriańskiej Anglii, co zresztą nie ma większego znaczenia, jeśli chodzi o jej charakter i zachowanie. Podobna jest do wielu dziewczynek żyjących zawsze i wszędzie. Alicja była przede wszystkim bardzo ciekawa i odważna. Bez cienia lęku otwierała coraz to nowe drzwi do niewiadomego, dziwnego świata snu. Po to, by zobaczyć, co się dzieje w najmniejszej norze, zmieniała, w sposób cudowny oczywiście, swoją wielkość raz po raz, a każde napotkane stworzenie stanowiło dla niej nową zagadkę.

Alicja lubiła rozwiązywać zagadki, lubiła gry, zabawy, była rezolutna, wesoła, miała duże poczucie humoru. I jak to zwykle we śnie bywa, ciągle ją coś zaskakiwało, zadziwiało i zmuszało do zastanowienia. W pozornie bezsensownym i zwariowanym świecie snu Alicja starała się myśleć jasno, logicznie, nie tracić zdrowego rozsądku. W rozmowie z zadziwiającymi stworzeniami nie chciała okazać się głupsza, pragnęła postawić na swoim, uzasadniając własne zdanie.

Skłonność do tworzenia gier i zagadek, do „łamania głowy”, była efektem myślenia w kategoriach matematyki i logiki autora tych dziwnych książek. Przygody **Alicji w Krainie Czarów** napisał Carroll dla zabawy, jako grę słów, wyobraźni i reguł

sennego marzenia. Nieprzypadkowo w pierwszej części przygód Alicji bohaterowie pochodzą z talii kart, a w drugiej – z pola szachowego. Konwersacja jest też grą, w której rozmówcy posługują się słowami wieloznacznymi, „słowami walizkami”, gdzie dwa znaczenia pakuje się do jednego słowa, albo słowami, które brzmią tak samo, ale piszą się inaczej i znaczą co innego, albo też takimi, co brzmią zabawnie, a nic nie znaczą. Opowieść o Alicji jest książką, przy której trzeba nieustannie myśleć. Z tego myślenia właśnie wynika radość i przyjemność lektury.

Oryginalny utwór Carrolla uznano za trudny dla młodych czytelników i od lat wydawany jest w wersji dla dzieci, i dla dorosłych. Pierwszej przeróbki dla dzieci młodszych dokonał sam autor w 1890 r. Obecnie w Polsce wydawane są trzy wersje: adaptacja dla dzieci w opracowaniu Antoniego Marianowicza z ilustracjami Olgi Siemaszkowej, bliskie oryginałowi tłumaczenie dla dorosłych Macieja Słomczyńskiego dwóch części przygód Alicji (wydawane w jednym tomie) z ilustracjami Johna Tenniela z I wydania angielskiego oraz nowe tłumaczenie Roberta Stillera z pięknymi, kolorowymi ilustracjami Dušana Kállaya.

Powodzenie książki zaskoczyło samego autora, gdyż powstała ona przypadkowo. Opowieść o przygodach Alicji w Krainie Królowej Kier narodziła się 4 lipca 1862 r., w czasie wycieczki z trzema dziewczynkami – córkami dziekana oxfordzkiego uniwersytetu: Alice, Loriną i Edith Liddell. Na prośbę Alicji Carroll spisał opowiedziane wówczas przygody i ozdobił je 37 własnymi rysunkami.

Oprawiony rękopis podarował dziewczynce jako prezent gwiazdkowy w 1864 r. Obecnie egzemplarz ten znajduje się w British Muzeum. Tak narodziła się najpopularniejsza postać w literaturze angielskiej, książka wymieniana w Wielkiej Brytanii najczęściej po dziełach Szekspira i Biblii, Posłużyła też jako natchnienie innym twórcom. Jeszcze za życia autora, w 1876 r., ukazała się pierwsza sceniczna adaptacja przygód

Alicji. Carroll oglądał też operetkę na motywach swojej książki. Alicja była tematem parodii, musicali, kompozycji muzycznych, baletu. Znane są różne wersje kinowe.

Pierwszą próbę sfilmowania dzieła podjęto już w 1903 r. w Anglii. Amerykanie do II wojny światowej nakręcili trzy filmy: jeden w 1910 r., drugi – w 1933 r., z Gary Cooperem w roli Białego Królika, trzeci – w 1937 r. W 1950 r. książkę sfilmowali Francuzi, w 1972 r. jeszcze raz Anglicy, w 1976 r. ponownie Amerykanie, a w 1978 r. – Hiszpanie. Film amerykański z 1976 r., w reżyserii Buda Townsenda, był musicalem przeznaczonym dla dorosłych, wykorzystującym jedynie motyw powieści Carrolla, podobnie jak ostatni z 1981 r., w reżyserii Jacka Bromskiego i Jerzego Gruzy, zrealizowany w angielskiej wersji językowej, w koprodukcji polsko-belgijsko-angielskiej. W 1951 r. powstała też wersja rysunkowa Walta Disneya.

Dzieło Carrolla przetłumaczono na ponad 40 różnych języków, między innymi na: suahili, chiński, łacinę, esperanto, drukowane też było dla niewidomych alfabetem Braille'a. Napisano też ponad 900 prac objaśniających tę dziwną książkę. I choć minęło już ponad 100 lat od jej powstania, jest ona nadal przedmiotem sporów – ciągle jeszcze mają w niej coś do odkrycia i czytelnicy, i literaturoznawcy.

Kto napisał Alicję w krainie czarów?

Lewis Carroll, właściwie uniwersytecie w Oxfordzie. Autor wielu dzieł Charles Lutwidge Dodgson (1832-1898) – naukowych z dziedziny matematyki i logiki, angielski pisarz, matematyk, wykładowca. Był poważnym uczonym, ale i człowiekiem o bardzo różnych zainteresowaniach i zabawnych hobby. Namiętnie fotografował i miał w tej dziedzinie znaczne osiągnięcia. Uznano go za prekursora fotografii artystycznej i najlepszego portrecistę dzieci w XIX w.

Wiele wolnego czasu poświęca wymyślaniu różnych gier, szarad i łamigłówek, między innymi wynalazł grę w bilard i opracował jej reguły. Wydał książki o zasadach gry w karty, opublikował zbiory zagadek matematycznych, krzyżówek, rebusów, szarad, gier słownych. Wynalazł język cyfr i wymyślił sposoby zapamiętywania dat historycznych. Był entuzjastą nowych wynalazków, podziwiał kolej (pierwszą publiczną linię kolejową w Anglii

Stockton-Darlington otwarto w 1825 r.), oglądał fonograf Edisona i posługiwał się elektrycznym piórem jego pomysłu.

Kolekcjonował zegary i bardzo liczył się z czasem, którego mu ciągle brakowało, tak jak Białemu Królikowi z Krainy Czarów. Miał go jednak tyle, że pisał blisko 2000 listów rocznie, a wśród nich wiele listów do znajomych dzieci, z własnymi rysunkami i szaradami, pisanych w kółko, od końca, przez lustro, alfabetem cyfrowym. Tworzył również poezje, zabawne piosenki i oprócz dzieł naukowych oraz historii o Alicji napisał jeszcze dwie powieści dla dorosłych.